Nr. 252. Należytość pocztowa uiszczono gotówką. Piątek, 11 Listopada 1921. Rok U.

GAZETA LWOWSKA

..ychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Biura Redakcji i Administracji ulica Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12.
Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji **Nr. 192.** — Telefon Administracji **Nr. 73.**

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji **20 Mk.**

PRENUMERATA

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	440·— Mk
we Lwowie z dostawą	500·— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	600·— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	650·— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

U wrót naszych zachodnich granic.

I.

Wrażenia nasze odczute i zebrane w zachodnich dzielnicach Rzeczypospolitej grupujemy zawsze z myślą o spoistości tego frontu, przeciwko najbardziej zachłannemu sąsiadowi, zwróconemu. Myśl ta towarzyszy nam i w Poznaniu. Gdy przybysz z innych dzielnic Polski rozejrzy się po tem dawnem polskiem, historycznem mieście uderzyć go musi przedewszystkiem ogrom pracy i trudu, który tam włożyli Niemcy, chcąc ugruntować swoją potęgę i władzę.

I mimowoli ogarnia go uczucie troski i niepokoju. Czy żywioł polski przygnieciony od lat tylu, odsunięty od tych zadań, które wymagają nakładu osobistej inicjatywy, zdobyć się potrafi, w nowych warunkach, na tworzenie wartości kulturalnych i ekonomicznych już z jego duchem zgodnych, czy też długi czas jeszcze poprzestanie na kontynuowaniu wykreślonych linji i wkładaniu swojej pracy w ustalone, obce formy? Wszak niemal wszystko tam zrobiono, aby wytworzyć typ niemieckiego miasta, zadano sobie nawet więcej trudu niż gdzieindziej, dla uwydatnienia dobrodziejstw kultury niemieckiej w tej wysuniętej na barbarzyński wschód placówce. Wspaniałe gmachy szkolne, Akademia, szpitale, sanatorja, a nad tem wszystkiem wyniesione olbrzymie koszary i widomy znak potęgi niemieckiej. Zamek cesarski. I właśnie zwiedzając ten monumentalny gmach, wzniesiony megalomanją Wilhelma, spostrzegamy objaw, który musiał sprowadzić upadek rzekomo niezwalczonej siły. Na ścianach paradnych komnat wiszą dwa obrazy, jeden z nich przedstawia wjazd wojska pruskiego do Poznania po rewolucji w 1848 roku, drugi zburzenie przez cesarskie wojska kolumny wolności wystawionej, w owym czasie, w Berlinie. Oba obrazy, jak głoszą napisy, były ofiarowane przez wdzięcznych mieszkańców dwóch miast. Tu już metoda rządzenia była zbyt brutalna, aby mogła nie wywołać odporu. I urastają nam do rzeczywistej trwałej wartości skromne, wobec tej zachłannej pychy instytucje polskie, jak Tow. Przyjaciół nauk, Muzeum Mielżyńskich, biblioteka Raczyńskich i in. To co z cywilizacyjnej myśli polskiej powstało i przetrwało.

Jest to jednak tylko tradycja przeszłości, troskliwie wprawdzie podtrzymywana, w jakiż jednak sposób krzewi się w Poznaniu, w ramach odrodzonej Polski, nowe życie? Więc przedewszystkiem uniwersytet, którego poszczególne wydziały pomieszczono we wspaniałych gmachach: b. Akademii, mającej główne zadanie krzewienia germanizmu na kresach Monarchji, Zamku, no i b. Komisji kolonizacyjnej, gdzie dotąd zachowano symboliczne malowidło, przedstawiające Niemca z fajką, orzącego ziemię polską.

Czy uniwersytet poznański dorasta do ważnego zadania, jakie jest włożone na barki jego przedstawicieli? Zdania są różne. Pesymiści utrzymują, że siły profesorskie są zbyt młode, stąd mało jeszcze wyrobione, czy nie lepiej jednak, że młodości właśnie danem jest burzyć dawne, obce formy i zapełniać je swojską treścią? Że się nie mylimy w tem przypuszczeniu świadczą niektóre prace, wydane przez owych młodych pionierów ducha polskiego. Studja Stan. Bystronia nad poezją ludową, stworzenie przy uniwersytecie poznańskim Instytutu Zachodnio-Słowiańskiego, który wydał obecnie pierwszy tom zapoczątkowanych prac w tym kierunku, zawierający cenne rozprawy: prof. Rudnickiego, prof. Tymienieckiego, St. Bystronia, prof. Wędkiewicza, Sławińskiego, ks. Gołąba i in. Jest to wyraźne dążenie do czerpania z innych źródeł niż te, które dotychczas narzucano, zgłębienia i uznania ducha słowiańskiego, jak koniecznej przeciwwagi zachłannej przemocy germańskiej. Duże zadanie leży też przed uniwersytetem poznańskim w kierunku dopełnienia działu bibljotecznego. Niemcy pozostawili w całym zana „auxilium academicum", mieści się w nim stostrzegąc się jednak pilnie od pomieszczenia w nich jakiejkolwiek książki polskiej, a nawet francuskiej. Braki te dotyczą nawet działu filozoficznego, gdzie pominięto wszelkie zdobycze ducha łacińskiego i słowiańskiego. Aby zwalczyć tę jednostronność potrzeba miljonowych ofiar ze strony społeczeństwa polskiego.

Potrafiło się ono już zdobyć na czynną opiekę nad młodzieżą akademicką.

Jeden z obywateli poznańskich ofiarował dom na „auxilium academicum", mieści się w nim stowarzyszenie bratniej pomocy, które urządziło kuchnię dla studentów i profesorów. W czasie przerażającej wprost drożyzny, obiady mięsne są tam od 30—40 mk. Czytelnia, bibljoteka, sale do odczytów, koncertów i przedstawień zadawalniają potrzeby kulturalne młodzieży, która bardzo licznie ze wszystkich stron Polski się tu zgromadziła, co może wpłynąć dodatnio na zacieranie istniejących, niestety, dążeń do separatyzmu dzielnicowego. Walczy przeciwko niemu z zapałem tzw. „młoda Polska", składająca się z miejscowego żywiołu w zgodnej współpracy z przedstawicielami innych dzielnic. Młodzież posiada swoje pismo „Brzask", które wychodziło już za czasów pruskich, a obecnie przystosowało się do warunków wolnościowych. Charakterystycznem jest, że redakcja mieści się w jednej z ubikacji przygniatająco monumentalnego Zamku, żłobiąc tam sobie swój nurt, który coraz więcej przenikać poczyna. Ogólną ekspozyturą tego kierunku jest pismo „Przegląd Poranny", „placówka belwederska" jak ją nazywają organy separatystyczne, robiąc władzom centralnym mimowolną reklamę. Pismo bowiem stoi twardo na gruncie ścisłego zjednoczenia, widząc w niem wzmożenie naszych sił obronnych i zniwelowanie tych różnic, jakie wywołały u ludności wpływy postronne.

Prądy te nie powstały spontanicznie, wyrabiały się one w głębinach życia przez lata całe pruskiego ucisku. Organizacje młodzieży trwają w Poznańskiem już od 1848 r. pod ogólną nazwą „Związków Tomasza Zana". Tworzyły się one w szkołach średnich. Podstawowem ich zadaniem było kształcenie się w polskim języku, w historji i literaturze ojczystej. Wyższym stopniem organizacji były związki, istniejące na uniwersytetach niemieckich. Wszystkie ich poszczególne oddziały tworzyły całość p. n. Towarzystwa narodowego. Z tego pnia tradycji wyrosła „Młoda Polska". Szło życie ze swymi materialnymi wymogami, opadały skrzydła starzejącym się pokoleniom, zawsze jednak potrafiły one wydać ze siebie zastęp gorętszych jednostek, które z biegiem lat doszły aż do rozbrojenia Niemców d. 27. stycznia 1919 roku wbrew woli tych, którzy obawiali się gwałtownych wstrząśnień.

I. W. K.

Dar Naczelnika Państwa dla Wileńszczyzny.

Naczelnik Państwa wystosował następujący list do gen. Żeligowskiego:

Warszawa, dnia 16-X.-21 Belweder.

Kochany Generale!

Przyjemnie mi jest zakomunikować, że po obliczeniu swej kasy dyspozycyjnej, znalazłem się w możności z różnych sum danych mi do dyspozycji przez ofiarodawców, przesłać na ręce Pana piętnaście (15) miljonów Marek na cele kulturalno-oświatowe mej drogiej ściślejszej Ojczyzny.

Nie mogąc osobiście zająć się podziałem te sumy pomiędzy instytucje tego rodzaju, ograniczyłem się do dania tylko ogólnych wskazówek kapitanowi Prystorowi, które je Panu powtórzy. Chciałbym tylko, by część poważna — cztery miljony — została oddana na potrzeby Uniwersytetu wileńskiego, specjalnie na przeróbkę szpitala Antokolskiego, zgodnie z wymaganiami klinicznemi.

Zechce Pan Generał po rozdziale sumy przesłać mi listę instytucji, które otrzymały pomoc z nadesłanych przezemnie pieniędzy.

Proszę przyjąć, Generale, wyrazy wysokiego poważania.

(—) J. PIŁSUDSKI.

Nowe roszczenia sowietów.

Dwie noty polskie. — Coraz nowe pretensje sowietów. — Miarka za miarkę. — Zuchwałe żądanie rosyjskiej komisji repatrjacyjnej. — Ostra odprawa.

Biuro prasowe Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Dnia 9. listopada b. r. doręczone zostały przedstawicielstwu R. S. F. R. S. następujące dwie noty:

1) Ministerstwo Spraw Zagranicznych otrzymało wiadomość, że t. zw. biuro B. E. M., stanowiące część komisarjatu ludowego dla spraw zagranicznych, uprzedziło zarówno poselstwo polskie w Moskwie jak i delegację polską, powołaną na zasadzie traktatu ryskiego, a przebywającą w Moskwie, że opłata za lokale najmowane przez instytucje, za przejazdy ich kurjerów. a nawet za miejsce w teatrze, pobierana będzie w złocie. — (Odezwa B. I. M. z dnia 14. października b. roku l. 1124).

Wobec tego Ministerstwo Spraw Zagranicznych ma zaszczyt uprzedzić przedstawicielstwo R. S. F. R. S. w Polsce, że w razie zastosowania w praktyce wymagania opłaty w złocie od polskich urzędów istniejących w Rosji, analogiczne zasady zostaną zastosowane do przedstawicielstwa R. S. F. R. S. w Warszawie, oraz do delegacji sowieckiej w komisji repatrjacyjnej, przyczem opłaty w złocie ustanowione zostaną przez Rząd polski w tych samych sumach i terminach, jakie rząd sowiecki będzie stosował na swem terytorjum.

Warszawa, 8. listopada 1921.

2) Delegacja rosyjsko-ukraińska do mieszanej komisji repatrjacyjnej zwróciła się do delegacji polskiej tejże komisji z protestem przeciwko zaaresztowaniu przez władze polskie polskiego obywatela Krzyżanowskiego, oskarżonego o organizowanie bojowych trójek komunistycznych w Polsce.

Przedmiotem protestu jest okoliczność, że oskarżony Krzyżanowski służył w delegacji rosyjskiej w charakterze buchaltera.

Nota kończy się zdaniem: Protestując przeciw takiemu sposobowi postępowania władz polskich, rosyjsko-ukraińska delegacja musi wskazać na to że sposób ten nie może nie odbić się w najgorszy sposób na pracach repatrjacyjnej komisji i że w szczególności polska delegacja i jej pełnomocnicy w Rosji i Ukrainie nie mogą liczyć w obliczu podobnych faktów na uprzedzające postępowanie w stosunku do nich. Poczem wyrażone jest życzenie delegacji rosyjsko-ukraińskiej, aby aresztowany Krzyżanowski został uwolniony.

Nie przesądzając merytorycznie sprawy, którą dostatecznie wyjaśniła odpowiedź delegacji polskiej na notę powyższą z dnia 2. bm., Ministerstwo Spraw Zagranicznych wyraża zdziwienie, **że rosyjsko-ukraińska delegacja upomina się o obywatela polskiego, oskarżonego o czyny antypaństwowe**, i uważa za niezbędne zwrócić uwagę przedstawicielstwu R. S. F. R. S. na całą niewłaściwość pogróżki zawartej w końcowym ustępie omawianej noty.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych zakłada kategoryczny protest przeciw takiemu stanowisku delegacji rosyjsko-ukraińskiej w komisji repatrjacyjnej i wyraża nadzieję, że przedstawicielstwo R. S. F. R. S. nie omieszka ukrócić tak niewłaściwego zachowania się organów sowieckich w Polsce.

Warszawa, 8. listopada 1921.

Wyznaczenie terminu nowych wyborów bliskie.

Z Warszawy donoszą: W Sejmie oświadczył Marszałek Trąmpczyński, iż prace ustawodawcze mają być tak rozłożone, by sesja przedświąteczna zakończyła się 17 grudnia wyznaczeniem terminu wyborów do Sejmu Sądzą, że poczynione będą zabiegi, by nie dopuścić do uskutecznienia tego zamiaru Marszałka.

Prace Sejmu.

Opracowanie ustawy wyborczej w komisji konstytucyjnej. Uprawnienie miast do udziału w podatkach dochodowych i do poboru pewnych specjalnych podatków. — O wykonanie ustawy inwalidzkiej.

Komisja konstytucyjna ukończyła w nocy obrady nad rozdziałem projektu ordynacji o obliczeniach i ogłoszeniu wyniku wyborów.

Różnica zdań powstała co do trzeciego skrutynjum.

Referent dr. Buzek podniósł, że po ukończeniu drugiego skrutynjum może się okazać, że pewna liczba mandatów nie będzie obsadzona, i proponuje mandaty nieobsadzone podzielić między stronnictwa według metody de Honte'a, w stosunku do liczby posłów każdego stronnictwa w wyborczych okręgach i listy państwowej.

P. ks. **Dziennicki** wnosi, aby podziału tego nie uskuteczniać metodą de Honte'a, lecz przeprowadzić rozdział ściśle proporcjonalny pomiędzy stronnictwa.

Przyjęto wniosek p. dr. Buzka.

Następnie przyjęto rozdział **o weryfikacji wyborów i wygaśnięciu mandatów** poselskich według projektu rządowego, z uzupełnieniami i poprawkami referenta. W ten sposób przeprowadzono pierwsze czytanie projektu ordynacji do jej rozdziału końcowego.

Komisja skarbowo-budżetowa po wysłuchaniu referatu p. Federowicza o projekcie ustawy w przedmiocie zasilenia finansów miejskich, rozpoczęła dyskusję szczegółową, w której w art. 1 przyjęto poprawkę, że **miasta mają otrzymywać część podatków dochodowych** w wysokości 30 proc. od sum wpłaconych.

Art. 2 przyjęto bez zmiany.

W art. 3 dodano poprawkę, że miasta mają prawo pobierać podatki nietylko od towarów przywożonych, ale także od wywożonych.

Komisja inwalidzka wysłuchała referatu p. dr. Majsnera o wykonaniu ustawy inwalidzkiej z 18 marca br.

Delegat Ministerstwa pracy wyjaśnił, że niektóre artykuły ustawy wymagają uzupełnienia i dlatego ustawa nie mogła wejść w życie.

Niektórzy posłowie przyjęli to oświadczenie z niezadowoleniem, wskazując na to, że Rząd po 6 miesiącach od dnia uchwalenia ustawy nie wydał rozporządzeń wykonawczych.

Przyjęto wniosek p. Majsnera, aby Ministerstwo pracy w ciągu 2 tygodni po wydaniu rozporządzeń wykonawczych wprowadziło w życie ustawę i przedłożyło Sejmowi projekt noweli do ustawy, z uwzględnieniem ustawy o kasach chorych.

Po wizycie praskiej Ministra Skirmunta.

Czesi dziękują. — Dr. Masaryk do Naczelnika Państwa. — Masaryk przyznaje, że umowa handlowa z Polską ma wielkie dla Czech znaczenie.

Czeskie B. prasowe donosi:

Prezydent republiki czesko-słowackiej przesłał do Naczelnika Państwa Polskiego, Piłsudskiego następujący telegram:

Panie Naczelniku! Po zawarciu umowy gospodarczej między naszemi państwami podpisali nasi ministrowie spraw zagranicznych umowę polityczną.

Wyrażając radość z powodu osiągnięcia zgody, dziękuję Panu Naczelnikowi i Ministrowi Skirmuntowi i Piltzowi za przyjazną ochotę i objektywność w utrwaleniu politycznej sytuacji i wypływającego z niej obowiązku naszych narodów i państw.

Równocześnie przesłał prezydent Masaryk czeskiemu ministrowi handlu odręczne pismo z podziękowaniem za doprowadzenie do skutku umowy handlowej z Polską, która przemysłowi i handlowi czeskiemu gwarantuje bardzo cenne korzyści.

Profesorowie i docenci wyższych Zakładów naukowych przeciwko t. zw. terytorjalnej autonomii Galicji wsch.

Wskutek wiadomości o przygotowaniach do wprowadzenia w t. zw. Galicji wschodniej autonomji terytorjalnej odbyło się w ub. sobotę w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza Walne Zgromadzenie profesorów i docentów Uniwersytetu ze współudziałem reprezentantów Politechniki, oraz Akademji Weterynarji, które założyło przeciw tym zamiarom stanowczy i energiczny protest.

Przewodniczył JM. rektor dr. Kasprowicz, który położył nacisk na powagę chwili i na ... we niebezpieczeństwo, jakiemby groziło urzeczywistnienie tego zamiaru.

Referent dr. **Starzyński** w krótkiem sprawozdaniu przedstawił dzisiejszy stan sprawy, ... wszystkie powody, przemawiające przeciw d... szczeniu do autonomji terytorjalnej i zaproponował zgromadzeniu uchwalenie następującej rezolucji:

„Zważywszy, że najlżejsze rozluźnienia terytorjalnego związku t. zw. Galicji wschodniej z Polską jest ze względów najwyższej Polskiej racji stanu niedopuszczalne, gdyż zagrażałoby wprost istnieniu państwowemu Polski, przez osłabienie zwartości strategicznej granicy państwowej, oraz podkopałoby bezpośredniość stosunków politycznych ze sprzymierzoną Rumunją;

zważywszy, że narodowość ruska jest w t. zw. Galicji wschodniej z równie autochtoniczną narodowością polską w nierozerwalny sposób zmieszana i przetkana, a z wszelkiej swobody narodowościowej już na podstawie Konstytucji polskiej korzystać może;

zważywszy, że nadanie t. zw. Galicji wschodniej t. zw. autonomji terytorjalnej wykluczałoby możność utrzymania tamże porządku prawnego czego dowodem były haniebne stosunki, panujące podczas zamachu ukraińskiego roku 1918/19, oraz brutalne prześladowanie, na które ludność polska była wówczas narażona;

zważywszy, że wszelkie utrudnienie bezpośredniego kontaktu z życiem gospodarczem Wschodu odbiłoby się bardzo dotkliwie na stosunkach ekonomicznych całej Polski z poważnym uszczerbkiem dla eksploatacji naturalnych bogactw tego kraju;

zważywszy, że nawet w Austrji, w której nie zachodziły powyższe względy polskiej racji stanu nie odważono się nigdy na prowincjonalne wydzielenie t. zw. Galicji wschodniej, a dopiero w smutnej pamięci traktacie brzeskim, który nam odbierał Chełmszczyznę i Podlasie podjęto po raz pierwszy i to w tajnej klauzuli tę próbę dla tem większego przyszłej Polski pognębienia a ku najwyższemu oburzeniu nie tylko narodu polskiego, ale i sprzymierzonych mocarstw zachodnich —

Profesorowie i Docenci Uniwersytetu Jana Kazimierza, Politechniki i Akademji Weterynarji we Lwowie zebrani na ogólnem zgromadzeniu w auli uniwersyteckiej dnia 5. listopada 1921 oświadczają:

iż wszelkie zamiary przyznania autonomii terytorialnej dla t. zw. Galicji wschodniej, wysuwane obecnie przez pewne czynniki na porządek dzienny, uważają za niedopuszczalne i nie nadające się do dyskusji.

Nie uwierzymy nigdy i nie obawiamy się, by naród polski przyłożył rękę do urzeczywistnienia potwornych pomysłów, zawartych we wspomnianej klauzuli brzeskiej, a z całą stanowczością zastrzegamy się i zakładamy jak najbardziej uroczysty protest przeciw wszelkim próbom, któreby zmierzały do narzucenia nam realizacji tych pomysłów z zewnątrz".

Walne zgromadzenie przyjęło powyższą rezolucję jednogłośnie przez aklamację i bez dyskusji. Rezolucja zostanie podaną oficjalnie do wiadomości Sejmu i Rządu polskiego.

Szkolnictwo w Małopolsce wschodniej pod względem stosunków narodowych.

VII. Te zakłady prywatne również forsownie przytogowują liczne zastępy narybku nauczycielskiego.

Lp	Zakład	Jęz. wykł.	Frekwencja młodz. rz.	gr.	mojż.	Razem	Nauczyciel narodow. polsk.	rusk.	Razem
1.	Kołomyja z ukr. T. P.	ruski	6	163	32	201	—	20	20
2.	Stanisławów pr. Bazylj.	„	8	282	8	298	—	19	19
3.	Jaworów pr. ż.	„	2	74	—	76	1	10	11

Reszta państwowych seminarjów nauczycielskich w Galicji wschodniej (poza Lwowem i Przemyślem) zachowała ustrój utrakwistyczny w nauczaniu, skupia też młodzież polską i ruską na jednej ławie szkolnej obok siebie, a tylko t. zw. szkołę ćwiczeń czyli szkołę wzorową dla lekcyj praktycznych każde z nich posiada rozdzieloną na dwie części, ruską i polską.

Zarówno państwowe, jak i prywatne Seminarja nauczycielskie żeńskie polskie w b. Galicji wschodniej zachowały naukę języka ruskiego, jako drugiego języka „krajowego", przeważnie też prawie wszystkie abiturjentki zdają maturę z uprawnieniem do nauczania zarówno w szkołach z polskim, jak i z ruskim językiem wykładowym.

Wyniki egzaminów reprobówanych kandydatów przy egzaminie dojrzałości w seminarjach nauczycielskich w roku 1920/21.

Polaków	11.8%
Rusinów	2.8%

Ilość nauczycieli w państwowych seminarjach nauczycielskich

	Polaków:	Rusinów:
Czortków	10	5
Lwów męskie p.	20	—
Sambor	15	5
Sokal	9	7
Stanisławów	11	6
Tarnopol	7	5
Zaleszczyki	6	5
Brzeżany żeńskie	6	6
Lwów żeńskie	32	—
Przemyśl żeńskie p.	22	—
Przemyśl ruskie	—	15
Lwów ruskie	—	22
	138	76

We wszystkich seminarjach naucz. w Małopolsce wsch., państwowych i prywatnych, było w roku szkolnym 1920/21 uczniów i uczenic narodowości polskiej 2952, ruskiej 2009; nauczycieli(ek) narodowości polskiej 243, ruskiej 151.

Wynik egzaminów dojrzałości w seminarjach naucz. Wschodniej Małopolski.

I. a) w seminar. państw. zdawało Polaków 257, Rusinów 511, b) w seminarjach pryw. zdawało Polaków 270, Rusinów 113, c) z kursów prywatnych zdawało Polaków 91, Rusinów 190. Razem zdawało Polaków 618, Rusinów 814.

II. nie zdało Polaków 73, Rusinów 23.

III. Wniosło już podanie o zezwolenie na zdawanie egzaminu dojrzałości po ferjach Polaków 615, Rusinów 1380.

Objawem groźnym, na który baczniejszą uwagę powinny zwrócić władze szkolne, jest nadmierne fabrykowanie kandydatów nauczycielskich narodowości ruskiej drogą pobłażliwej klasyfikacji i łatwego przepuszczania przy egzaminach ogromnej liczby eksternistów. Przemyca się tym sposobem tysiące osób niedouczonych, podatnych na każde hasło anarchji i nienawiści.

Na to groźne memento musimy wskazać władzom szkolnym i obarczyć je odpowiedzialnością za przyszłość całych pokoleń!

*

Spokojne i rzeczowe przedstawienie właściwego stanu rzeczy powinno przekonać każdego, komu nienawiść nie zamyka oczu na prawdę, że bezpodstawnym wymysłem jest rzekomy jakiś system, jaki uprawiać ma Kuratorjum celem zdławienia szkolnictwa ruskiego.

Or.

V-ta Konferencja oświatowa we Lwowie.

Jak już podaliśmy, Wydział oświaty pozaszkolnej ministerstwa wyznań i oświecenia publicznego urządził we Lwowie w dniach 6. i 7. b. m., V. konferencję oświatowa w sprawach Kursów dla dorosłych.

Obrady Konferencji, w której wzięli udział delegaci różnych instytucyj i Tow. oświatowych oraz władze szkolne z całej Polski, odbywały się w auli Gimnazjum im. Stefana Batorego. Przewodniczył konferencji Naczelnik wydziału oświecenia pozaszk. p. Janowski, który w zagajeniu między innem, składając hołd Lwowu i jego obrońcom, podkreślił też wysoce doniosłe znaczenie obrony Lwowa. Imieniem Reprezentacji miasta Lwowa przemówił wiceprezydent prof. dr. Chiamtacz, a imieniem Kuratorjum lwowskiego p. kurator Sobiński.

Z porządku dziennego wygłosił p. Kazimierz Korniłowicz z Warszawy, wielce zajmujący a bardzo solidnie opracowany, grafikonami ilustrowany referat: **„Kursy dla dorosłych na tle całokształtu pracy kulturalno-oświatowej w Polsce w chwili obecnej i w przyszłości."**

Sprawa Kursów dla dorosłych nie jest dotąd należycie doceniana, zainteresowanie nią małe, a tak samorządy jak i nawet inspektoraty szkolne traktują ją obojetnie.

Stan oświaty w Polsce przedstawia się następująco: w Wielkopolsce mamy 2 % analfabetów, na Śląsku 5 %, w Małopolsce 40 % w Kongresówce 57 proc., na Kresach wschodnich 61 %. **Ogółem mamy w Polsce 50 procent analfabetów** podczas gdy we Francji naliczono ich tylko 3 % a w Anglji na 100 mieszkańców jest tylko jeden analfabeta.

Sprawa Kursów dla dorosłych odpowiada niezwykle doniosłej i piekącej potrzebie. Referent podał też wiązankę dat statystycznych, wyjaśniających dzisiejszy wysoki procent analfabetów a nadto sposób zwalczania analfabetyzmu przez Kursy dla dorosłych.

Na 2 miljony dzieci od 7—14 lat w b. Kongresówce uczyło się w roku 1913 14. tylko 430.000 dzieci, zatem 21 % czyli 79 % nie uczęszczało do szkół.

Twórcą życia narodowego jest obywatel liczący lat 21. Wśród tych obywateli analfabeci stanowią bardzo wysoki odsetek, dlatego powinno się z całą energją przystąpić do pracy wśród młodzieży dorosłej.

I. Kursy początkowe (dla młodzieży od 15—17 lat), które na 3 stopnie, z tych 1. stopień obejmuje analfabetów i półanalfabetów.

II. Kursy uzupełniające dla dorosłych od 18 lat.

III. Kursy dokształcające — wreszcie

IV. Kursy wyższe, specjalne (wolna wszechnica).

Na wszystkich tych stopniach uwzględnia się 3 zasadnicze działy programu: 1) wiadomości praktyczne, 2) wiadomości obywatelskie i 3) wiadomości ogólne.

Fundusze na tworzenie Kursów dla dorosłych dać musi Rząd i samorządy. Objąć całokształt prac oświatowych w danej gminie powinny Domy ludowe, gdzieby odbywały się odczyty z różnych dziedzin, koncerty, wieczornice, zabawy, gry ruchowe, sporty, śpiewy, gdzieby istniała bibljoteka i orkiestra.

Referat wywołał niezwykle ożywioną dyskusję, w której zabierali głos różni działacze oświatowi, m. i. pp. Radwan, dr. Drobner, prof. dr. Nowicki, Langer, Weychert-Szymanowska, Załęski, Paprocki, Stemler, dyr. Nowak.

Następnie dr. Kopciński z Łodzi wygłosił referat na temat: „Podstawy organizacyjne kursów dla dorosłych w mieście" i na tem przerwano obrady do ranka dnia 7 b. m., w którym to dniu wygłosili referaty: dyr. T. Koziara z Leśnej „Podstawy organizacyjne kursów dla dorosłych na wsi", p. M. Godecki z Warszawy „Kto i jak ma uczyć dorosłych" przedpołudniem p. Weychert-Szymanowska z Warszawy „Metody nauczania analfabetów dorosłych" i p. Augustyniak z Łodzi „Kursy dla dorosłych jako przygotowanie do czytelnictwa" — popołudniu.

Po każdym referacie rozwijały się bardzo ożywione dyskusje. Poruszono też w toku rozpraw liczne braki obecne w powszechnem nauczaniu analfabetów w wojsku, którą to sprawę uregulowała już ustawa sejmowa.

Po referatach przedstawiciele Sekcji Oświaty Pozaszkolnej kuratorjów i poszczególnych instytucji pracujących na polu oświaty pozaszkolnej zaznajamiali konferencję z wynikami na polu pracy kult.-ośw. kuratorjów czy tychże instytucji za okres minionego kwartału.

Naczelnik p. Janowski zamknął po godz. 6 wieczorem niezwykle doniosłe obrady konferencji okrzykiem na cześć Lwowa.

Co układa sobie konferencja waszyngtońska?

Dzienniki donoszą z Waszyngtonu: Utrzymują tu, że amerykański program konferencji domaga się

ogłoszenia wszystkich tajnych układów z Chinami i rozwiązania sojuszu angielsko-japońskiego,

skłania się jednakże do pozostawienia Japonji Mandżurji i Mongolji, jako terenu działalności ekonomicznej pod warunkiem, że rząd japoński zrzeknie się wszelkich wpływów politycznych, oraz okupacji tych krajów.

Program domaga się

uznania zasady polityki otwartych drzwi w Chinach,

gdzie rodzaj konsorcjum politycznego będzie obowiązane do ustalenia porządku. Program domaga się od Japonji ewakuacji Władywostoku i północnego Sachalinu.

Stany Zjednoczone żądają

zrównania stanu marynarki angielskiej ze stanem marynarki Stanów Zjednoczonych.

Stany Zjednoczone zrezygnują z fortyfikowania swych posiadłości na Oceanie Spokojnym, jeżeli Japonja zrezygnuje z fortyfikowania posiadłości sąsiadujących ze Stanami Zjednoczonymi. Przekonane o konieczności dania gwarancji bezpieczeństwa Francji, Stany Zjednoczone zaproponują zredagowanie wspólnej deklaracji, któraby przestrzegała Niemcy, że

w razie wystąpienia przeciw Francji Niemcy znajdą naprzeciw siebie wszystkie cywilizowane państwa,

które staną w obronie Francji.

„N. Y. Tribune" stwierdza, **że zapatrywania Brianda** zgadzają się w zupełności z zapatrywaniami delegacji amerykańskiej w sprawie uregulowania kwestji Dalekiego Wschodu.

„United Press" podaje deklaracje wysoko postawionej osobistości rządu Stanów Zjednoczonych, wedle której Stany Zjednoczone uważają,

że ograniczenie zbrojeń

byłoby krokiem bardzo niebezpiecznym, gdyby uprzednio nie nastąpiła jasno określona zgoda w kwestji Azji i w sprawie uregulowania traktatów handlowych. Dopóki wszystkie interesowane państwa nie dojdą do porozumienia, póty przeprowadzenie ograniczenia zbrojeń byłoby tylko szablonem. Wobec tego Stany Zjednoczone patrzą niechętnie na ugody poszczególnych państw, — w szczególności na przymierze angielsko-japońskie. Stany Zjednoczone sprzeciwiają się wszelkim próbom ograniczenia zbrojeń, póki kwestja Dalekiego Wschodu nie będzie w zupełności uregulowana.

Londyński sprawozdawca „Secolo" dowiaduje się od włoskich delegatów na konferencje waszyngtońska, że Włochy podejmują inicjatywę w **kwestji skreślenia długów międzykoalicyjnych.**

Z dnia na dzień.

* Wedle doniesienia pism warszawskich **rokowania handlowe między Austrją a Polską** rozpoczną się w Warszawie w połowie listopada.

* Do „N. Fr. Presse" donoszą z Berlina: Prezydent banku rzeszy Havenstein wrócił niedawno

z Londynu, gdzie usiłował uzyskać **kredyt dla Niemiec**. Usiłowania jego jednak były bezskuteczne, albowiem w miarodajnych kołach angielskich nie wierzą w bliskie bankructwo gospodarcze Niemiec, przeciwnie, uważają Niemcy za zdolne do wypełnienia zobowiązań.

Korespondent „N. Fr. Presse" dowiaduje się, iż rząd niemiecki otrzymał wiadomość, że komisja odszkodowań ma wkrótce przybyć do Berlina celem przekonania się, czy Niemcy są w stanie wypełnić swoje zobowiązania reparacyjne.

* „Tagepost" donosi z Belgradu: Ze względu na uspokojenie na Węgrzech, Rada ministrów uchwaliła **częściowe rozbrojenie powołanych rezerw w Jugosławji**. Armja czynna ma dopóty stać na granicy, póki nie nastąpią normalne stosunki z Węgrami. Ruch kolejowy z Węgrami będzie na nowo podjęty.

* Cziczerin w wywiadzie z moskiewskim korespondentem „Petit Parisien" oświadczył, że nieprzezwyciężone trudności ekonomiczne oraz groźba klęski gospodarczej zmusiły Rosję sowiecką do odwołania się w sposób zdecydowany do kapitałów zachodnich. Cziczerin zaznaczył, że obecnie polityka zagraniczna sowietów **jest oparta wyłącznie na światowych interesach ekonomicznych**, nie zaś, jak dotychczas, na doktrynach. Polityka ta stanie się niebawem całkiem niezależna od stanowiska zajętego przez trzecią międzynarodówkę i niezależną od walk klasowych.

W końcu oświadczył Cziczerin, że jedynymi krajami, jakie starały się zrozumieć politykę Rosji sowieckiej, były Anglja i Niemcy. Anglja usiłowała ułagodzić komunistów, a Niemcy szukały sposobu do wyeksploatowania Rosji.

* Z Londynu donoszą: **Konferencja z sinfeinistami** zostanie wznowiona, skoro tylko znane będzie zapatrywanie Ulsteru na projekt układu w sprawie irlandzkiej. Sytuacja jest bardzo poważna. Przedstawiciele Ulsteru nie są bynajmniej skłonni do poczynienia ustępstw i uważają, że **gabinet londyński przez rokowania, prowadzone jedynie z sinfeinistami wywołał sytuację fałszywą**. Ministrowie Ulsteru przybędą do Londynu dziś.

Podobno przedstawicielom Ulsteru przedłożono projekt, według którego Ulster będzie prowincją, a zarazem integralną częścią składową irlandzkiego dominium, administrowanego przez ogólno-irlandzki parlament. Parlament ten otrzyma statut, który będzie odpowiadał statutom zamorskich dominiów Anglji.

* **Kongres faszystów w Rzymie** uchwalił znaczną większością głosów projekt Mussolini'ego, dotyczący przemiany organizacji w partję polityczną. Partia liczy obecnie we Włoszech przeszło pół miljona członków.

* Z Tokio donoszą: **Morderca prezydenta ministrów Hara przyznał się**, że już od dłuższego czasu planował zamach. Szukał on wielokrotnie sposobności, by zamordować prezydenta ministrów, planom tym jednak przeszkodziła obecność policji.

KRONIKA.

Kalendarz: Piątek, 11 listopada. Rz.-kat.: Marcina b. — Gr.-kat.: Anastazji m.

— **Tydzień uroczystości oswobodzenia Lwowa.** Komitet budowy pomnika „Orląt" na Technice, urządza cały tydzień obchodu uwolnienia Lwowa od inwazji ukraińskiej D. 13. XI. w niedzielę uroczysta msza św. o g. 10. rano na Technice, którą odprawi ks. arcyb. Bilczewski. Tegoż dnia „Wieczór Orląt" w ratuszu o godz. 7. wiecz. wstępy dobrowolne. Następnie w ciągu tygodnia odbędą się zbiórki uliczne, po lokalach i instytucjach w czwartek 17. XI, w piątek 18. XI. i w poniedziałek 21. XI. przedstawienie w teatrach miejskich, w sobotę 19. XI. o godzinie 7 wieczór w sali ratuszowej prelekcja ks. kan Dzieździelewicza p t. „Wrażenia i refleksje z obrony Lwowa". W niedzielę, 20. XI. o godz. 12. w południe msza św. u O. O. Dominikanów, z współudziałem p. p. E. Bandrowskiej, prof. Rangla, p. Szmar jun. Popołudniu podwieczorek w salach Kasyna i Koła lit.-art. o godz. 5. popoł., a we wtorek 22 XI wielki raut. W ciągu tygodnia odbędzie się również koncert w Tow. muz Wielką atrakcją są prześliczne nalepki rysunku prof. Rybkowskiego z wierszem St. Rossowskiego. Nalepki są do nabycia we wszystkich większych skiepach oraz u p. Stamirowskiej, ul. Fiedrichów 5. I. p.

— **Pomnik wdzięczności.** Towarzystwo polsko-amerykańskie podjęło akcję wystawienia w Warszawie pomnika, dłuta prof. K. Dunikowskiego, jako wyrazu wdzięczności za pomoc, okazaną nam przez instytucje amerykańskie.

Przystępując do gromadzenia funduszy na ten cel, komitet budowy pomnika zwraca się za pośrednictwem prezydjum magistratu do mieszkańców m. Lwowa z prośbą o poparcie akcji. Składki przyjmuje Tow. polsko-amerykańskie w Warszawie, Nowy Świat 74. lub Pocztowa kasa oszczędności, konto czekowe nr. 2940.

Ponieważ pożądane byłoby, aby odsłonięcie pomnika nastąpić mogło w dniu 24 listopada („Thanksgiving Bay" amerykański), komitet uprasza o nadesłanie składki przed dniem 15 listopada.

— **Posiedzenie „Komitetu budowy pomnika Konopnickiej"** odbędzie się w Kole literacko-artystycznem w niedzielę 13 b. m. o godz. 11 przedpołudniem. Sprawy ważne.

— **Deputacja inwalidów.** Z Warszawy donoszą: Dziś wieczorem przybyła do Marszałka Sejmu deputacja inwalidów, prowadzona przez pp. Barlickiego, Majsnera i Michalaka i przedstawiła uchwałę wiecu inwalidzkiego. Uchwała domaga się wywarcia presji na Rząd, aby wprowadził w życie ustawę inwalidzką, oraz spowodowania, by policja przepuściła przez ulicę Wiejską pochód inwalidów. Marszałek odpowiedział, że co do pierwszego punktu użyje całego swego wpływu, zaś co do punktu drugiego nie jest kompetentny, aby się mieszać do zakresu działania organu bezpieczeństwa.

— **Dowództwo miasta** zawiadamia: Dnia 12 listopada b. r. nastąpi wysadzenie większej ilości amunicji na Błoniach janowskich. Ze względu na bezpieczeństwo publiczne ostrzega się przed zbliżaniem do miejsca przeznaczonego do wysadzenia amunicji. Uprasza się publiczność o zastosowanie się do wskazówek posterunków, które będą ustawione do zabezpieczenia miejsca wybuchów.

— **Z dyrekcji Pol. kolei państwowych:** Z powodu niedostatecznej frekwencji zniesiony zostaje z dniem 16 listopada b. r. kurs wagonów sypialnych na szlaku Kraków - Lwów przy pociągach osobowych nr. 23 (przyjazd do Lwowa 6·40) i przy pociągu nr. 24 (odjazd ze Lwowa 17·50).

— **Sty Marcin.** Tego roku św. Marcin nie potrzebował już przyjeżdżać na białym koniu. Wysłany bowiem przeze wzoraj na przeszpiegi św. Andrzej tak sobie w rumaku śnieżnym upodobał, iż przez dzień cały ze ść zeń nie chciał. A kędy pomknął biało było zaraz i biało jest dotąd. Czem św. Andrzej mandat trzymany przekroczył, ale św. Marcinowi wygodę zdziałał, że już się sam fatygować nie potrzebuje. A tak odrazu ład zimowy uczyniony jest chwalebnie przy temperaturze jak nasze termometrum ukazuje —2° C.

— **Wypadek kolejowy.** Lwowska Dyrekcja kolejowa przesyła następujący komunikat:

Dnia 9 listopada b. r. o godz. 4·40 najechał zdążający od Lwowa pociąg osobowy Nr. 32 w stacji Gródek Jagielloński na manewrującą tamże część pociągu towarowego Nr. 577, a to na zwrotnicach od wschodniej strony stacji. Wskutek tego wypadku poniósł na miejscu śmierć, hamulcowy Michał Krzyształowicz ze Lwowa, zaś hamulczy Mieczysław Koneczny ze Lwowa ciężkie obrażenia. Prócz tego jest jedna pod óżna i 15 osób personalu kolejowego nieznacznie kontuzjonowanych. Oba parowozy i 5 wagonów doznało uszkodzenia. Wypadek spowodował kilkogodzinną przerwę ruchu przyczem pociągi kursujące od i do Lwowa doznały kilkagodzinnego opóźnienia. Na miejsce wypadku wysłano natychmiast pociąg ratunkowy ze Lwowa tudzież wyjechała tam komisja z Prezesem Dyrekcji inż. Barwiczem na cele, celem ustalenia przyczyny wypadku i przeprowadzenia śledztwa.

— **Zimowy kurs ogrodnictwa we Lwowie.** Za przykładem lat poprzednich, Tow. gospodarskie we Lwowie urządza trzymiesięczny teoretyczny kurs ogrodnictwa, obejmujący całokształt tej wiedzy, wraz z pszczelnictwem. Na kursie tym wykładać będą: dr. K. Brzeziński: Owocarstwo, pakowanie i przechowywanie owoców; hodowla drzew karłowych; — insp. A. Wróblewski: sadownictwo, szkółkarstwo, warzywnictwo i grzyby pasożytne; — dr. Wł. Kubik: zakładanie ogrodów ozdobnych, oraz hodowla drzew i kwiatów; — E. Zaleski: przeroby owoców i warzyw; — prof. dr. Sz. Wierdak systematyka roślin ogrodowych; — prof. dr. S. Krzemieniewski: fizjologja roślin: — Z. Golonka: gleboznawstwo i nawozu; — Al. Żmidziński: uprawa roślin; — inż. L. Weber: pszczelnictwo; — prof. inż. Al. Kozikowski: szkodniki roślin.

Wykłady rozpoczną się w drugiej połowie listopada i odbywać się będą codziennie od 4—7 wieczorem w sali parterowej Tow. gosp. przy ul. Kopernika 20.

Szczegółowe informacje udziela tamże **inspektorat ogrodnictwa** w godzinach porannych.

— **Zjazd krajowy dziennikarzy i literatów żydowskich w Polsce.** Ż. B. K. donosi: Zarząd Związku literatów i dziennikarzy żydowskich w Warszawie przystąpił do realizacji uchwały ostatniego ogólnego zebrania w sprawie zwołania zjazdu krajowego przedstawicieli literatury i prasy żydowskiej w Polsce. Wyłoniona w tym celu komisja organizacyjna opracowała już punkty wytyczne swej pracy. Zjazd ma się odbyć w Warszawie, w sobotę dnia 24. grudnia. Przewidywany jest udział 100 delegatów. Porządek dzienny obejmuje wszystkie sprawy dotyczące stanu prasy i literatury żydowskiej. Przewidywane jest również urządzenie w czasie trwania zjazdu wystawy książki i prasy żydowskiej.

— **Choroby zakaźne w pobliskich gminach.** Starostwa sąsiednie stwierdziły płonicę: (pow. Lwów) w Hołosku w., Hołosku m., Basszczowicach, Sygniówce, Lesienicach, Zniesieniu, Podborcach, Kleparowie, (pow. Gródek Jag.) w Gródku Jagiellońskim i Brakowicach; (pow. Rudki) w Chleszawicach, Czajkowicach, Hołodówce, Tatarynowie i Wańkowicach. — Tyfus brzuszny: (pow. Lwów) w Brzuchowicach, Barszczowicach, Zamarstynowie, Zboiskach, Sokolnikach, Kleparowie, Winnikach i Zniesieniu; (pow. Rudki) w Łowczycach i Rozdziałowicach. — Tyfus plamisty: (pow. Lwow) w Kieparowie i Zniesieniu; (pow. Gródek J. g.) w Bratkowicach; (pow. Rudki) w Dubanowicach. — Czerwonka: (pow. Lwów) w Biłohorszczy, Prusach i Zniesieniu; (pow. Rudki) w Pohorcach.

Fizykat przestrzega publiczność przed stykaniem się z ludnością z gmin zakażonych i zwraca uwagę, że nabywanie u nich artykułów **może** pośredniczyć w zakażaniu się.

Mleka z tych miejscowości używać tylko po przegotowaniu, a przy tyfusie plamistym, nie wpuszczać do mieszkania (kuchni) z obawy przed robactwem.

— **Polski film.** Warszawska kooperatywa liter.-artyst. „Artfilm", sfilmowała powieść St Kiedrzyńskiego „Krzyk w nocy". Na odbytej próbie wobec literatów i artystów film zyskał powszechne uznanie.

— **Konfiskata złota i brylantów.** „Königsberger Allg. Ztg." donosi, że w pociągu zdążającym do Berlina, skonfiskowano pewnemu handlarzowi 20.000 marek w złocie i znaczną ilość brylantów. Konfiskaty dokonali polscy urzędnicy celni w polskim korytarzu. Handlarz przy rewizji okazywał wielki niepokój, dla tego przeszukano bagaż jego dokładnie. Złoto znaleziono na chlebie pod masłem, a brylanty w jajkach, które handlarz miał w kuferku. Znaczną ilość brylantów znaleziono także przy rewizji osobistej handlarza. Wartość skonfiskowanego złota i brylantów wynosić ma 18 miljonów marek.

— **Maksym Gorkij** w przejeździe przez Sztokholm udzielił wywiadu współpracownikowi „Sven. Tagebladet", przyczem obszernie mówił o stosunkach rosyjskich, głównie zaś o akcji zwalczania głodu w Rosji. Gorkij nie wierzy w skuteczność pomocy zorganizowanej przez Hoovera. Jest on zdania, że warunki od których państwa europejskie uzależniają niesienie pomocy głodnym w Rosji są dla Rosji sowieckiej nie do przyjęcia, a tymczasem tysiące ludzi giną z głodu. Według Gorkij'ego nadchodząca zima przyniesie śmierć wielkiej części narodu rosyjskiego.

— **O byłym prezydencie Wilsonie** donoszą dzienniki amerykańskie, że prowadzi obecnie do spółki z Drem Colb'm b. sekretarzem stanu (ministrem) biuro adwokackie. Pomimo, że choroba jego w zupełności nie ustąpiła — dolne bowiem kończyny ma jeszcze bezwładne — załatwia sam codziennie olbrzymią swą korespondencję. Były prezydent prowadzi życie odosobnione. Odwiedza go jedynie kilku najbliższych przyjaciół ze stronnictwa demokratycznego. Co sobota bywa w teatrze, dokąd wnoszą go w specjalnej lektyce i gdzie bywa zawsze bardzo życzliwie witany przez publiczność.

— **Grób Sary Bernhard.** Słynna tragiczka francuska kupiła od rządu francuską maleńką wysepkę w zatoce Biskajskiej.

Na wysepce tej zawsze ekscentryczna artystka zamierza wybudować sobie grobowiec, w którym ma być pochowana.

— **Pamiętnik cesarzowej Marji Ludwiki.** Dzienniki angielskie zapowiadają wydawnictwo pamiętnika drugiej małżonki Napoleona I. arcyksiężniczki austrjackiej, Marji Ludwiki. Z pamiętnika tego, znajdującego się w posiadaniu pewnej pani angielskiej, były ogłoszone dotychczas drukiem niektóre tylko wyjątki.

Jak zapewnia prasa angielska, pamiętnik rzuca korzystne światło na postać autorki, o której życiu, po rozwodzie z cesarzem Francuzów, opowiadano tak niepochlebnie. We wspomnieniach tych córka cesarza austrjackiego okazuje się kobietą myślącą, mądrą i posiadającą dużą dozę dowcipu. Pamiętnik ów ma również rzucać nowe światło na rozwód jej z Napoleonem I

KONKURS.

Posada kierownika administracyjnego w Lwowskich zakładach wychowawczych T. O. M. natychmiast do objęcia. — Warunki według umowy. — Udokumentowane podania wnosić do Prezydjum T. O. M. ul. Kordeckiego 6.

Lwów, dnia 8. listopada 1921.

Prezes: Czerwiński m. p.

— **Posiedzenie** wydziału Tow. PP. Salezianek odbędzie się w piątek, 11 b. m., o godz. 4 popoł. przy ul. Podwale 3.

— **Ogłoszenie.** Po przerwie spowodowanej wypadkami wojennymi Towarzystwo „Ochrona Ziemi“ otwarło ponownie koncesjonowane biuro pośrednictwa w kupnie i sprzedaży nieruchomości oraz pośrednictwa w dzierżawach.

P. T. Członków prosimy usilnie o czynne i moralne poparcie. Lokal biura we Lwowie przy ul. Legionów 1 3. I. p., w podwórzu na prawo. Godziny urzędowe od 5 do 7 popołudniu.

Ofiary i pokwitowania

(złożone w Administracji).

Na wdowy i sieroty po poległych W. P.: Styczeń Piotr 1000 Mk.

Na powracających z niewoli bolszewickiej: Styczeń Piotr 1000 Mk.

Na Górny Śląsk: Styczeń Piotr 789 Mk.

Mianowania i przeniesienia.

„Monitor“ nr. 255 ogłasza: Minister W. R. i O. P. rozporządzeniem z dnia 15 października 1921 zamianował dr. Szczepana Mikołajskiego, naczelnika wydziału zdrowia publicznego przy urzędzie wojewódzkim we Lwowie, komisarzem rządowym, a dr. Adolfa Kuhna, kraj. inspektora sanitarnego we Lwowie, zastępcą komisarza rządowego przy komisji egzaminacyjnej dla rygorozów na wydziale lekarskim Uniwersytetu Jana Kazimierza na rok akademicki 1921/22.

Zarządzenia władz.

— **Przemiana** urzędu pocztowego Kaczanówka na agencję pocztową III. stopnia. Z dniem 1 grudnia b. r. przemieniony zostanie urząd pocztowy Kaczanówka na agencję pocztową III. klasy o rozszerzonym zakresie działania. Z powodu tej przemiany nie zachodzi żadna zmiana w dotychczasowym okręgu doręczeń.

— **Pod adresem notarjuszy.** Dziennik urzędowy Ministerstwa sprawiedliwości Nr. 21 ogłasza rozporządzenie przestrzegające notarjuszy pod odpowiedzialnością karną przed sporządzaniem aktów zawarcia transakcji kupna lub sprzedaży w walutach obcych.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, we czwartek „Tosca“, opera w 3 aktach G. Pucciniego; debiut Andy Kitschman. — Jutro, w piątek „Kobieta która zabiła“, sztuka w 4 aktach Garriksa. — W sobotę o godzinie 3·30 przedstawienie dla młodzieży „Zemsta“, komedja w 3 akrach A. Fredry. — W sobotę wieczorem „Tosca“, opera w 3 aktach Pucciniego; debiut Andy Kitschman.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we czwartek „Roztwór prof. Pytla“, groteska w 3 aktach B. Winawera. — Jutro, w piątek „Roztwór prof. Pytla“, groteska w 3 aktach B. Winawera. — W sobotę „Roztwór prof. Pytla“, groteska w 3 aktach B. Winawera.

Repertuar Teatru Nowości

Dziś, we czwartek „Taniec szczęścia“, operetka w 3 aktach R. Stolza. — Jutro, w piątek „Taniec szczęścia“, operetka w 3 aktach R. Stolza. — W sobotę „Taniec szczęścia“, **operetka w 3 aktach** R. Stolza.

Debiut p. Andy Kitschman. We czwartek, 11 b. m. odbędzie się w „Tosce“ debiut znanej pieśniarki p. Andy Kitschman w roli tytułowej. Przedstawienie to odbędzie się w nowej zupełnie obsadzie z pp. Mannem i Wiśniewskim. Dyryguje p. Lehrer. „Tosca“ w tym składzie powtórzona będzie w sobotę. P. Kitschman dyrygowała w r. 1913 w Teatrze Wielkim we Lwowie z dużym sukcesem, oraz przez trzy lata prowadziła orkiestrę w Teatrze Nowości, obecnie po ukończeniu studjów u prof. Flam-Płomieńskiego zamierza poświęcić się karjerze operowej.

„Kobieta która zabiła“, sztuka Garriksa, wyposażona w piękne dekoracje i ciekawe efekty świetlne, która w takiem naprężeniu utrzymuje uwagę widza od początku do końca, powtórzona będzie w piątek. Oba ostatnie przedstawienia były wyprzedane. Postać Lavinji w znakomitej interpretacji p. Barwińskiej, interesująca kreacja p. Mihułowicza (Gaston) i bardzo dobry typ bankiera, stworzony przez p. Rasińskiego i pozatem fascynująca treść, czynią z tej sztuki rzecz godną istotnie widzenia.

Ruch wydawniczy.

Monografia Jarosławia. W „Polskiej bibljotece turystycznej“, wydawanej z poparciem Ministerjum robót publicznych wyszła nakładem Uniwersytetu żołnierskiego w Jarosławiu książka dr. Mieczysława Orłowicza p. t. „Jarosław, jego przeszłość i zabytki«

„Orli Lot“ W numerze 7 tego pożytecznego i sympatycznego pisemka dla młodzieży p. dr. Niemcówna w artykule p. t. „Metodyka pracy w kołach krajoznawczej wśród młodzieży.

W następnych artykułach dwaj młodzi geografowie, p. Węgrzyn z Krakowa i Wł. Sperczyński z Poznania, podają szereg własnych spostrzeżeń pierwszy. z wycieczki w krośnieńskie zagłębie naftowe, drugi z nad jeziora Gopła.

Zajmujący i pełen humoru opis wycieczki w Tatry dr. T. Chałubińskiego uzupełnia interesującą treść numeru.

Obszerna kronika z życia kół krajoznawczych, świadczy chlubnie o pracy naszej młodzieży i jej kierowników na niwie krajoznawstwa.

Miesięcznik ten polecamy nauczycielstwu i rodzicom, jako czynnik pod względem wychowawczym bardzo poważne zajmujący stanowisko. (Redakcja Kraków, Grodzka 64 II. p.)

„Sprawozdań Tow. naukowego we Lwowie“ ukazujących się pod redakcją Przemysława Dąbkowskiego, zeszyt drugi przynosi treść równie bogatą jak pierwszy. Rozpoczynają go sprawozdania z posiedzeń naukowych poszczególnych wydziałów. Część znaczna referatów z wygłoszonych na nich odczytów, jako ściśle fachowa, dostępna jest jedynie ściślejszemu gronu specjalistów. Z referatów, dostępnych szerszemu ogółowi, do najciekawszych należą: prof. Bruchnalskiego „Początki literatury polskiej a kobiety“; prof. St. Starzyńskiego „Konstytucja Państwa Polskiego“ i prof. Balzera „Nowsze poglądy na istotę prawno-państwowego stosunku Polski i Litwy w Jagiellońskiem średniowieczu“. Znaczną część zeszytu wypełniają wyczerpujące sylwetki członków Towarzystwa wydziału historyczno filozoficznego.

(mre) **Zuzanna Rabska:** „Trzy powiastki o harcerzach“. Nakładem księgarni i składu nut Perzyński, Niklewicz i Spółka. Warszawa 1922. Z rysunkami Zofji Plewińskiej-Smidowiczowej.

Szczera wdzięczność należy się p. Rabskiej za jej harcerskie powiastki. Wszystkie trzy: „Zaczarowany dąb“, „Skowronek“ i „Jasiek Mazurek“, zajmą czytelników bardzo, przykuwając ich uwagę, rozgrzewając serce, podniecając junacką fantazję.

Owiane uczuciem patrjotycznem, malują barwnie rycerskie przygody dzieciaków, którzy w chwili niebezpieczeństwa, grożącego Ojczyźnie, stanęli u boku starszych do apelu. Opowieść jedna rozgrywa się w epoce najazdu bolszewickiego pod Płockiem, druga pod murami Lwowa w czasie ukraińskiej zawieruchy, trzecia w czasie odwrotu z pod Baranowicz. Na gwiazdkę rozbiegną się niezawodnie po domach polskich, witane wszędzie z niekłamanem zadowoleniem.

TELEGRAMY P. A. T.

ZWIĘKSZENIE DOWOZU WĘGLA GÓRNOŚLĄSKIEGO.

Warszawa. Polskie władze kolejowe, jak podaje „Przegląd Wieczorny“, udzieliły Górnemu Śląskowi 5000 wagonów umożliwiając w ten sposób zwiększenie dowozu węgla górnośląskiego, którego cena w dzisiejszych konjunkturach walutowych jest znacznie niższa od węgla dąbrowskiego.

KURS MARKI POLSKIEJ.

Budapeszt. W oficjalnym handlu notowano wczoraj markę polską 32 i pół do 33 i pół, dewizy na Warszawę 37-38.

P. S. L.

Warszawa. Pod przewodnictwem p. Witosa obradował wczoraj przez cały dzień zarząd główny P. S. L. Przedmiotem obrad było zwołanie kongresu, który odbędzie się w dn. 19 i 20 bm. w Warszawie w salach Muzeum przemysłu i handlu. Sprawozdanie organizacyjne złożył p. Bobek, poczem rozpoczęła się na podstawie referatu p. Rączkowskiego dyskusja nad nowym programem stronnictwa, która potrwa jeszcze przez cały dzień dzisiejszy.

DAR MIN. SKIRMUNTA.

Praga. Minister Skirmunt ofiarował przed wyjazdem z Pragi na rzecz biednych tegoż miasta 5000 kor. czeskich.

DEFICYT NIEMIEC.

Nauen. Radjo. Według oświadczenia złożonego przez sekretarza Ministerstwa skarbu, deficyt Niemiec dosięgnie kwoty 300 miljardów marek.

WYBORY DO SEJMU W WILNIE.

Wilno. Ogłoszenie dekretu o wyborach do Sejmu w Wilnie, którego spodziewano się w połowie bieżącego tygodnia, skutkiem periraktacji czynników politycznych, zostało powstrzymane na kilka dni.

TAJNY TRAKTAT ANIELSKO-TURECKI.

Paryż. Havas. „Matin“ opierając się na dokumentach dostarczonych przez dep. Daladiera, ogłasza tekst tajnego traktatu angielsko-tureckiego, który był podpisany w 1919 r. w Konstantynopolu przez wielkiego wezyra Kemala Werida z jednej, a Churchilla z drugiej strony. Traktat ten, zawarty bez wiedzy Francji, zmierzał do pozbawienia praw do tronu sułtana do zupełnego zniweczenia wpływów Francji w Turcji oraz do całkowitego podporządkowania władzy kalifatu Angji.

USTALANIE GRANIC G. ŚLĄSKA.

Berlin. Niemiecko-polska komisja dla ustalenia granicy na G. Śląsku ukończyła swe prace na granicy północnej. Prace na granicy południowej ukończone będą w tym tygodniu. Następnie komisja graniczna zajmie się rozdziałem obwodu przemysłowego, co jest najtrudniejszą częścią jej zadania.

ZANIEPOKOJENIE FRANCUSKIM TRAKTATEM Z KEMALISTAMI.

Paryż. Radjo. Memorjał rządu angielskiego w sprawie odrębnego pokoju z Kemalistami nadszedł do Quai d'Orsay. Uznaje on, że **traktat jest przeciwny ugodzie londyńskiej.** Rząd angielski domaga się zawieszenia egzekutywy traktatu dopóty, dopóki sprawa nie zostanie pomiędzy obu rządami dokładnie omówiona.

Leafield. Radjo. W związku z zawarciem traktatu francusko-kemalistycznego, wyraża Daily Telegraph przypuszczenie, że istnieją **tajne aneksy** do tego traktatu. Jeden z nich dotyczy zgody Francji na utrzymanie żandarmerji tureckiej w sile 50.000. Dalszy punkt mówi o oficerach europejskich w korpusie tureckim. Wspomniane pismo zauważa, że tajna żandarmerja daje Francji pewnego rodzaju specjalne prawileje. Nie jest wykluczone — zauważa dziennik — że Briand, któremu memorjał angielski w sprawie tego traktatu przesłano kablem do Ameryki, odmówi ratyfikacji traktatu, jeżeli uzna angielski punkt widzenia.

Rzym. Radjo. Senator Ciraceni złożył interpelacje w sprawie zawarcia traktatu francusko-kemalistycznego. Oczekiwana jest generalna debata.

WALKI W ALBANJI.

Rzym. W.B.K. Korespondent pisma „Epoca“, wysłany do Albanji, przedstawia **klęski Albańczyków, którzy walczyli przeciwko 10 krotnej przemocy i przeciwko armji** wyposażonej w najbardziej nowoczesne środki wojenne, w której szeregach walczyły także resztki armji Wrangla. Serbowie atakowali po 10 godz. nnym ogniu huraganowym 6 razy lewy brzeg Driny. Po odwrocie Albańczyków nastąpiła 5 dniowa walka górska, dopóki Serbowie nie obsadzili obszarów Mirydytów. Serbowie wysłali w kierunku Tirany armję, która została 15 razy odparta i dopiero po dwudniowej walce zdobyła miejscowość Prossi, a obecnie znajduje się przed stolicą. Druga kolumna znajduje się pod Alessio. Skutari jest odcięte, stan fortów jest tego rodzaju, że obrona nie ma widoków powodzenia. W Skutari znajduje się jeszcze międzynarodowy detachement. Albańczycy zarządzili ogólną mobilizację. Serbskie samoloty rozrzucają odezwy, wzywające do uwolnienia się z pod jarzma włoskiego.

Ze Związku sędziów Małopolsk.

SEKCJA LWOWSKA.

Sprawozdanie z posiedzenia wydziału 6 listopada 1921.

Sekretarz podaje do wiadomości, że memorjały i pisma w sprawach przekazanych przez walne zgromadzenie, są już wygotowane, a pilniejsze już wysłano.

Kol. dr. Piechowski zdaje sprawę z udziału delegacji sekcji z posiedzenia Ligi samoobrony społecznej, na którem byli obecni prócz zarządu Ligi, reprezentanci 5 zrzeszeń pracowników państwowych. Przewodniczący dr. Godlewski w przemówieniu wstępnem zaznaczył, że o ile między urzędnikami zdarzały się wypadki nadużyć, jak łapownictwo i t. p., to niewątpliwie przypisać to należy przedewszystkiem niedostatecznemu ich uposażeniu i wynikającej ztąd nędzy. Dlatego Liga uważa, że poprawą bytu materjalnego zająć się winno samo społeczeństwo i zarząd Ligi, opierając się na wyrażonej zgodzie głównych zrzeszeń urzędniczych, chętnie podejmuje inicjatywę do tej akcji, oczekując od powołanych ku temu organizacyj podania postulatów i potrzebnych dat. Zabierali głos delegaci poszczególnych stowarzyszeń. Prezes stałej delegacji pracowników państw. Dzieślewski podziękował zarządowi Ligi za życzliwe stanowisko względem rzeszy urzędniczej, a sędzia dr. Piechowski określił stanowisko Związku sędziów, który wobec czasowej niemożliwości gruntownego uregulowania uposażenia sędziów łączyć się będzie z pracą innych organizacyj, celem wywalczenia poprawy bytu przez dorazową pomoc, w szczególności przez podwyższenie odpowiednie mnożnika dodatku drożyźnianego.

Prezes zawiadamia o wyniku konferencji z p. prezesem sądu apelacyjnego w sprawie dalszych przesunięć do wyższej grupy uposażenia sędziów, którzy przed wejściem w życie ustawy z 13 lipca 1920 uzyskali VI. i V. klasę rangi. P. prezes Czerwiński odnosi się do tej sprawy przychylnie i poprze nasze starania w odpowiedniej drodze. Uchwalono wysłać do Ministerstwa sprawiedliwości stosowny memorjał.

W związku z tem wiceprezes Woycicki poruszył pewien moment, na który należy położyć większy nacisk. Koło sejmowe, a także i znaczna część społeczeństwa nie mają należytego wyobrażenia o uposażeniu sędziów, wyobrażając sobie błędnie, jakoby sędziowie (i prokuratorzy) byli o wiele wyżej dotowani, niż wszyscy inni pracownicy państwowi. Aby zapobiec mylnemu przekonaniu, że tak jest, a tylko sędziowie są wiecznymi malkontentami, trzeba koniecznie rzecz wyjaśnić i wykazać, że w istocie różnica między płacami sędziów i prokuratorów a urzędników państwowych, nawet z podwyżką przyznaną pierwszym ustawą z 17 czerwca 1921 jest nieznaczna, natomiast są grupy pracowników państwowych znacznie lepiej uposażone, z czego oczywiście nie wynika, by te grupy miały płace zanadto wysokie. Idzie tylko o stwierdzenie, że pobory sędziów wobec dotychczasowej drożyzny nie dosięgają często minimum egzystencji. Sędziowie licząc się z trudnościami finansowemi Państwa, nie wywierają chwilowo nacisku na Rząd, muszą się jednak zastrzedz przeciw mniemaniu, jakoby opływali w dostatki, a czuli się mimo to ciągle niezadowolonymi.

Uchwalono zużytkować poczynione uwagi w memorjale o usunięciu braków w sądownictwie, który będzie w najbliższych dniach przez osobną komisję wygotowany i przesłany posłowi dr. Löwensteinowi, jako referentowi budżetowemu (zgodnie z jego życzeniem).

Przedłożony przez koło sędziów w Samborze memorjał w sprawie uproszczenia formy oskarżeń i wyroków w sprawach karnych, przekazano specjalnemu referentowi do wyrażenia opinji.

Z inicjatywy tego samego **koła postanowiono** odnieść się do p. prezesa sądu apelacyjnego o wydanie odpowiednich zarządzeń w tym celu, by wytknięcia udzielane sędziom przez powołane ku temu władze nie dostawały się do wiadomości podwładnego personalu kancelaryjnego.

Sprostowanie omyłki druku.

W sprawozdaniu z posiedzenia wydziału z 30 z. m. wkradła się omyłka druku do ustępu zawierającego nazwiska delegatów na posiedzeniu Ligi s. s. Jednym z delegatów ustanowiono dr. Piechowskiego, a nie Piekarskiego.

Gospodarstwo i handel.

Wiadomości gospodarcze Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie

Stosunki handlowe z Holandją.

Firmy należące do okręgu Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, któreby życzyły sobie eksportować do Holandji miód, maszyny do krajania słomy jak również fabryki mebli, któreby pragnęły powierzyć swe zastępstwa na Holandję, zechcą podać swe adresy Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie (oddział ruchu handlowego).

Eksport do Hiszpanji i Portugalji.

Według otrzymanych informacji w Holandji i Portugalii znalazłyby zbyt następujące artykuły: płatki i mąka kartoflana, włosie i szczecina, farby suche, olejne, lakiery, drzewo wszelkiego rodzaju, wyroby koszykarskie, maszyny rolnicze, wyroby szklane i fajansowe, wyroby galanteryjne.

Raport o stanie rynków zbożowych i produktów rolnych

za czas od 14. do 22. października b. r. w Berlinie, jest do przejrzenia w Oddziele ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Demobilu

zeszyt Nr. 11. wyszedł i jest do nabycia w biurach Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Adresy firm zagranicznych pragnących nawiązać stosunki handlowe z Polską.

Guillcaume-Werke, Schleifmittel-Fabrik Beul-Bonn oferuje przybory do ostrzenia.

John Jay Howe, reprezentant oddziału wyrobów chemicznych firmy Du Pont de Nemours & Co Inc. Fulton Building Pittsburgh, pragnie wejść w kontakt z polskiemi firmami wytwarzającemi produkty chemiczne, celem ustanowienia swych reprezentantów w Polsce.

Wiener Handels-Aktiengesellschaft Wien I., Johannesgasse 4. Import-eksport: Firma importowo-eksportowa „Betti-Berutto, Dott. Enriec“, posiadająca przedstawicielstwo różnych fabryk włoskich z siedzibą w Rzymie (Rome 6, rue de Porta Pinciana 14) pragnie przywozić do Polski włoskie produkty rolne i manufakturę wywozić zaś pokłady kolejowe.

Herman Rosenbeck Jr. Mühlheim-Ruhr, oferuje prasy stolarskie.

Adresy firm angielskich mogących dostarczyć do Polski koksu są do przejrzenia w Oddziele ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Guy de Chantepleure. 78)

W PRZESTWORZU.

Przełożyła z francuskiego
Marja z Dzieduszyckich Komorowska.

(Ciąg dalszy)

— Gdyby ci moje odwiedziny u Wilhelma miały zawadzać, Amy?

Na to wybuchła Amy na dobre:

— To, co mi zawadza przedewszystkiem, to sposób, w jaki się mnie pozbywa....

I dwie łezki gniewu zabłysły w jej oczach. Potem dodała jeszcze:

— Lecz odwiedziny twe Janko, u Wilhelma mogą mi być tylko miłe... Dowiem się ufam, dzięki im, czegoś więcej o sprawach, które mnie zajmują... a o których nic wiem wobec tego, że mnie Wilhelm trzyma systematycznie poza obrebem swojego życia.

Żadna z nich nie wymieniła więcej wieczora tego imienia Wilhelma, a Amy udała nazajutrz wielkie zdziwienie, gdy ubrana do wyjścia Janka, przyszła ją zapytać, czy ma może Wilhelmowi coś od niej powiedzieć.

— Dokądże idziesz?... Ach! prawda... zapomniałam. Bądź tak dobrą, kochana Janko, powiedz Wilhelmowi, że mu bardzo dziękuję za serdeczną przyjaciółkę, jaką mi dał w tobie... i że szczytem mych marzeń jest nigdy cię nie opuścić.

Anaik skierowała panny Albin do salonu. Story były spuszczone, białe pokrowce pokrywały meble, a codzienne drobiazgi, książki i opróżnione flakony na kwiaty stały w ponurym porządku na stole i półkach. Subtelny zapach jaśminu przenikał jeszcze wszystko, chociaż miało się wrażenie, że i on już także więdnie.. Wilhelm zjawił się i wprowadził Jankę z pośpiechem do swojej pracowni.

— Chodźmy stąd, — mówił idąc z nią — tutaj okropnie duszno... niepodobna oddychać.

Panna Albin spostrzegła przy dziennem świetle, że czoło przyjaciela jej przecina opatrunek. Lecz uprzedził niespokojne jej pytanie.

— Ach! to nic wielkiego.. „Rąbałem drzewo“, jak się to mówi między lotnikami, czyli, że spadłem ze samolotem poraz pierwszy... i przeciąłem sobie brew... to klasyczny wypadek lotnika! Co się tyczy samej przygody, to nie była ona w najmniejszym związku z niedoskonałością konstrukcji motoru na szczęście.... A teraz mów, mów prędko... cóż Amy?

Janka opowiadała wprawdzie o Amy, ale jakby ogólnikowo raczej... i metodą Wilhelma, to jest przytaczała same tylko fakty, niekomentując ich bynajmniej. Więc Amy zdrowa i jak zawsze milutka jest i serdeczna... bardzo się interesowała „okalaniem Francji“; często wspomina swojego druha i zajmuje ją to, co się z nim dzieje. Trochę się gniewa, że on niema zamiaru jej odwiedzić.

Malutka Amy, której bardzo podobne odbicie wyłaniało się z wiadomości, którym się Wilhelm przysłuchiwał, ona była taką, na której życie, uśmiechy i łzy Janka patrzyła od miesiąca i ta właśnie taką, jaką Wilhelm znał, więc przyjazną i miłą, a będącą rozpieszczoną dziewczynką w danych chwilach...

A Janka nie czuła w sobie dość odwagi na to, by przejść do subtelniejszych wrażeń, które pomimo woli i faktów nie całkowicie konkretnych, odbierała i zachowywała w swej duszy, a coby mogło przy pomocy cieniów i refleksów świateł, dokładniej jeszcze obraz jej uwydatnić. Niespokojne jej jednak serce i w głębi duszy utajone uczucie sprzeciwiały się temu stanowczo, a sprzeciwiał się temu, wraz z niemi również także i rodzaj prawości, ogromnie co prawda skomplikowanej, lecz takiej, która jej w stosunku do Wilhelma nie pozwalała zdradzać duchowych cech, jakie odkryła, lub odgadła w małej Amy, dzięki tylko ufnej zażyłości, jaka zapanowała pomiędzy niemi.

Jakżeż zresztą mogły posiadać znaczenie nieuchwytne te przypuszczenia?

Janka czuła jasno, że jest zmieszaną i wahającą. Niedowierzała własnemu swemu sądowi. Żyjąc w bezpośredniej bliskości Amy, ocierając się o tajemnice, które zdawało się jej czasem, — zawierały w sobie słodkie jej, japońskie oczy i zagadkowy uśmiech na młodej jej twarzyczce, czyżby i sama również utraciła cokolwiek z pięknego swego moralnego zdrowia i ze swej silnej a dzielnej pogody ducha?

Wilhelm wyglądał tak, jakgdyby go był spotkał jakiś zawód, chociaż trudno było określić, co tego właściwie dowodziło. Zamilkł na chwilę, a milczenie przerwała Janka, pytając go, — czy się czuje zadowolony z ostatnich swych odkryć. — Na to ożywił się natychmiast.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OGŁOSZENIA.

Rozmaite obwieszczenia.

C. IV. 582/21. Edykt. Przeciw nieobjętej masie spadkowej po śp. Romualdzie Kazimierzu Soleckim w Przemyślu wniesionym został do Sądu powiatowego w Przemyślu przez Nachmanna Segala, kupca w Przemyślu pozew o zapłacenie 10.000 Mkp. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję do rozprawy na 23. listopada 1921 o godzinie 9 przedpołudniem w biurze Nr. 21 niniejszego Sądu. Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej po śp. Romualdzie Kazimierzu Soleckim ustanawia się Pana Dr. Emila Morgensterna, adwokata w Przemyślu kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie powyższą masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objętą nie będzie lub aż pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Przemyśl dnia 9. października 1921. 11217

C. I. 693/1/21. Edykt. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Kazimierzowi Sajewiczowi s. Tomasza z Kułaczkowiec wniesiony został przez Katarzynę 1 śl. Greniuk 2 śl. Sajewicz pozew o uznanie własności i intabulacje realności obj. wzl. 13 gm. Kułaczkowce do Sądu powiatowego w Gwoździcu. Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 23. listopada 1921 godz. 9 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 13. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Dra Natana Gewürza adw. w Gwoździcu kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki Kazimierz Sajewicz w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Gwoździec dnia 12. października 1921. 11178

C. I. 684/1/21. Edykt. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Petrowi Dalawurakowi s. Stefana z Kułaczkowiec wniesiony został do Sądu powiatowego w Gwoździcu przez Stefana Dalawuraka Semena pozew o uznanie kontraktu darowizny za odwołany. Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 23. listopada 1921 godz. 9 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 13. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Dra J. Sobelsohna adw. w Gwoździcu. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki Petro Dalawurak w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Gwoździec dnia 11. października 1921. 11177

Edykta w sprawie uznania za zmarłego

T. 215/19 6. Jędrzej Burka, syn Michała i Tekli rolnik z Wróblika Szlacheckiego, wyjechał w r. 1909. do Ameryki. W jesieni 1911. r. miał zginąć w lasach w miejscowości Tarsa Lober. Od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Jędrzeja Burki miał jakąkolwiek wiadomość, aby ją o tem donosił Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. Dr. Ślązcze w Sanoku w przeciągu 1 roku od dnia ogłoszenia tego wezwania, t. j. najpóźniej do dnia 31. grudnia 1922. r. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek Kseni Burka za zmarłego, a jego małżeństwo z Kenią z Sokołowskich za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. Dr. Ślązkę w Sanoku.

Sąd okręgowy Oddz. IV.

Sanok, dnia 25 października 1921. 10.975

T. 589/20 3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Perehiniec, syn Iwana urodzony 17. listopada 1881. w Bobczy, S. p. Sołotwina, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front, a wedle zeznań świadka Michała Zyduna w jesieni 1914. r. zachorował i jako nierozpoznany a nawet nie dający żadnych znaków życia zabrany na furę i odwieziony został w niewiadome miejsce. Odtąd brak o nim wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Jewdochy Perehiniec postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy doniesić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Drowi Fussowi w Sołotwinie. Michała Perehiniec wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 15. maja 1922. r., wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddz. IV.

Stanisławów, dnia 10. czerwca 1921. 11 011

T. 187/21 3. Edykt. Michał Mikołiszyn, syn Antoniego i Anny, rolnik, gr. kat. żonaty z Praksedą Mołańczuk, urodzony 9. kwietnia 1884. zamieszkał w Buszczu, służył w ostatniej wojnie austr. i brał udział w bitwach od r. 1916. na froncie włoskim i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem Sądowi do 6. miesięcy od daty ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 15. kwietnia 1922. r. Po tym dniu Sąd orzeknie ostatecznie o sprawie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Brzeżany, dnia 26. września 1921. 11 052

T. 35/20/16. Wdrożenie postępowania celem uznania małżeństwa za rozwiązane. Tutejszą uchwałą z d. 20. czerwca 1921 T. 35/20/11 uznano Jana Mazurkiewicza syna Michała, ur. 25/7 1892 w Łówczy, rolnika ostatnio w Łówczy zamieszkałego za zmarłego, gdyż zaginął on na froncie włoskim w r. 1918 i od 30/10 1918 niema o nim żadnej wiadomości. Obecnie na ponowny wniosek Marji Mazurkiewicz wdraża się postępowanie celem uznania związku małżeńskiego, zawartego na dniu 7/8 1917 między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Dr. Aleksandrowi Hausmanowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. maja 1922 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów dnia 19. października 1921. 11165

T. 99/21 4. Teodor Brus, rolnik, urodzony i zamieszkały w Trójcy rozkazem mobilizacyjnym dnia 1-go sierpnia 1915. r. wstąpił w szeregi 10. p. p. armji austryj. i brał czynny udział w wojnie światowej. W jesieni 1914. walczył pod Krasnostawem koło Biłgoraju. Z początkiem 1915. r. pisał do żony z jakiegoś szpitalu. Potem już wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Teodora Brusa miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego i obrońcy węzła małżeńskiego adw. dr. Slączce w przeciągu 6. miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Teodora Brusa, uzna go na ponowny wniosek Anastazji Brus za zmarłego, a jego małżeństwo z Anastazją za rozwiązane.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok, dnia 28. września 1921. 11.083

T. 251/21/1. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Mikołaj Czortkowski syn Michała z Ciemierzowiec ad Jagielnica, urodzony 2. maja 1885, żołnierz arm. i ukraińskiej wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Włodzimierza Bazylewicza miał umrzeć w roku 1919 w Łatyczowie na tyfus. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Rozalji Czortkowskiej postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie ażeby do dnia 1. lutego 1922 albo Sądowi albo p. Dr. Kehnowi adw. w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Czortków, dnia 31. października 1921. 11080

T. 138/21/9. Pawło Jaćkow syn Jakowa z Kapuścińiec co do którego ogłoszono edykt z 20. lipca 192 celem uznania go za zmarłego z kresem edyktalnym 1. lutego 1922, miał umrzeć wedle zeznań zaprzysiężonego świadka Michała Jaćkowa na tyfus w Winnicy dnia 2. grudnia 1919 roku. Wobec tego zmienia się wdrożone postępowanie w kierunku ustalenia dowodu jego śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie ażeby udzielono do dnia 18. listopada 1921 Sądowi albo kuratorowi Dr. Granickiemu w Czortkowie wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Czortków, dnia 2. czerwca 1921. 11079

T. 122/21/4. Edykt. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia zaszłej śmierci. Marjan Michał Moczulski urodzony 24 listopada 1883 w Pantaliszu, zamieszkały w Nowym Tyczynie powiat Trembowla, powołany w czasie ogólnej mobilizacji sił zbrojnych byłej monarchji austrjacko-węgierskiej do czynnej służby wojskowej przy 35 pp. dotychczas z wojny nie powrócił i nie daje o sobie żadnej wiadomości. Wedle zaprzysiężonego zeznania towarzysza broni Franciszka Myśkowa, był zaginiony uczestnikiem wojny światowej i miał paść na polu bitwy w listopadzie 1914 pod Gorlicami. Gdy wedle powyższego jest prawdopodobnem, że Marjan Michał Moczulski poniósł śmierć, przeto na prośbę żony jego Michaliny Chrystyny Moczulskiej zarządza się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci. Wydaje się ogólne wezwanie, aby w przeciągu 1 miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania a najpóźniej do dnia 31. października 1921 uwiadomiono Sąd lub kuratora adwokata Dra Bobowskiego w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego o zaginionym. Po upływie tego czasokresu i po podjęciu dowodów Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Tarnopol, dnia 24. czerwca 1921. 11045

Kuratele.

P. 154/21 53. Zawieszoną uchwałą Sądu obwodowego w Przemyślu z 14. listopada 1911. r. l. cz. P. 5/11 21. nad Stanisławem hr. Jabłonowskim, właścicielem dóbr Mokrzany wielkie kuratelę z powodu marnotrawstwa, uchyla się.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Sądowa Wisznia, dnia 29. września 1921. 10.750

P. 110/2/21. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego w Krakowcu z dnia 16. czerwca 1920 L. 1/11/20 pozbawiono całkowicie własnowolności Tadeusza Juljana 2 im. Kapiszewskiego, zamieszkałego w Kobylnicy wołoskiej, a to z powodu nieudolności umysłu. Kuratorem ustanowiono P. Franciszka Laczko w Wielkich oczach.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krakowiec dnia 10. października 1921. 11160

P. 35/21. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego w Radomyślu wielkim z dnia 26. lipca 1921 L. cz. 1/6/21 pozbawiono całkowicie własnowolności Annę z Wróblów Stefanowiczową w Ameryce zostającą, zamieszkałą poprzednio w Łysakowie, a to z powodu lekkomyślności i marnotrawstwa. Kuratorem ustanowiono jej męża Klemensa Stefanowicza syna Stanisława z Łysakowa.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Radomyśl wielki 26. lipca 1921. 11158

Konkursy.

L. VI. 247/5. Rozpisanie konkursu. Tymczasowa Komisja Rządowa Śląska Cieszyńskiego rozpisuje niniejszem następujący konkurs: Lekarz, który się osiedli w Wielkich Kończycach, otrzyma od Tymczasowej Komisji Rządowej tytułem subwencji miesięcznie poborv urzędnika państwowego VIII. stopnia płacy, oraz bryczkę i konia i w miarę możności mieszkanie. Obowiązkiem lekarza będzie udzielanie bezpłatnej pomocy lekarskiej ubogim chorym. Termin do wnoszenia podań wraz z curriculum vitae 1. grudnia 1921.

Komisarz Rządowy w. z. Pongratz mp.

Cieszyn dnia 28. października 1921. 11238

Wyroki prasowe.

Pr. 407/21. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść czasopisma „Wpered" Nr. 197 (481) z dnia 28. października 1921 pod tytułami w artykułach: 1) „Próba" w ustępach a) przed słowem „Próba"; b) od słów „Ostatni wypadky" do słów „musymo żyty"; c) między słowami „do takych" a słowem „form"; d) między słowami „my perezywaiemo" a słowami „dla ukraińskoho"; 2) „Z Wołyni" w ustępach a) między słowami „plenumowy dokumenty" a słowami „Pośla proczytanaja". b) między słowami „na Wołyni" a słowem „uchajetsia"; c) od słów „w miscowostiach" do słów „riszaczo protestuje", zawiera znamiona zbrodni z par. 65 a) uk., uznał dokonaną w dniu 27. października 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl par. 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów dnia 30. października 1921. 11063

Pr. 406/21. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść czasopisma „Wpered" Nr. 196 (480) z dnia 27. października 1921 w artykułach pod tytułami: 1) „Moja zurba" w ustępie od słów „U nas" do końca artykułu; 2) „I te i ce" w ustępie od słów „W nediliu" do końca artykułu, zawiera znamiona zbrodni z par. 65 a) uk. uznał dokonaną w dniu 26. października 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl par. 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów dnia 30. października 1921. 11064

Pr. 405/21. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść czasopisma „Wolja Narodu" Nr. 41 z dnia 29. października 1921 pod tytułami: 1) „Tiażka próba" w ustępach a) od słów „poza jeji" do słów „wyni nachodytsia"; b) między słowami „tiażkoho truda" a słowami „Ne mało"; c) od słów „Za poślidnyj czas" do słów „maloi wijny"; d) od słów „Otże w toj" do końca artykułu; 2) „Deszczo z hałyckoi polityky" w ustępach a) między słowem „Najman" a słowem „Horisznyj"; b) od słów „a hałycko" do końca artykułu; 3) „Ne lis hude" w ustępach a) między słowem „hude" a słowami „Wy pamiatajete"; b) od słów „to toj" do słowa „konskrypcija" zawiera znamiona zbrodni z par. 65 a) uk. uznał dokonaną w dniu 26. października 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl par. 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów dnia 29. października 1921. 11065

Pr. 404/21. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść czasopisma „Ruś" Nr. 5 (134) z dnia 24. października 1921 pod tytułem: 1) „Zasłużyły służbu" w ustępie od słów „Organ Sawynkowa" do słów „kak muży"; 2) „Obzor peczaty" w ustępie od słów „Ne tuda" do końca artykułu; 3) „Po powodu zapreta sobranija czlenow Narodnaho Doma" w ustępie od słów „spozwolenija skazat" do słowa „zatii". 4) „Pobolsze wnymanija" w ustępie od słów „Porażało tolko" do słowa „weczeryny", zawiera znamiona ad 1) zbrodni z par. 65 a) uk., ad 2) zbrodni z par. 65 a) występku z par. 308 uk. i par. 24 ust. pras., ad 3) i 4) występku z par. 302 uk. uznał dokonaną w dniu 26. października 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl par. 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów dnia 29. października 1921. 11066

Pr. 401/21. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść czasopisma „Przegląd Poniedziałkowy" Nr. 43 z dnia 25. października 1921 w artykule pod tytułem: „Plotki i prawda" w ustępach a) od słów „Plotka jest" do słowa „sprawiedliwości"; b) między słowem „lasu" a słowami „Plotką jest jakoby lwowscy", zawiera znamiona występku z par. 300 uk. uznał dokonaną w dniu 24. października 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl par. 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów dnia 27. października 1921. 11067

Pr. 33/21. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy par. 489 i 493 p. k., że 1) treść artykułu umieszczonego w Nr. 42 wychodzącego w Przemyślu czasopisma perjodycznego „Ukraiński Hołos" a) p. n. II. „Dijalnist Zboru Sojuza Narodiw" w ustępie od słów „Spodijmo sia, szczo diłowii kabinet" do słów „szczo im tym czynom zrobłiuiu" i od słów „Czyż ne je se bożewiljem" do słów „jaki se

choczut staty Polakamy". b) p. n. „Konskrypcja" w ustępie od słów: „W Dusiwciach perewedeno konskrypcju" do końca artykułu, zawiera znamiona zbrodni z par. 65 a) uk. i występku z par. 300 uk. 2) że konfiskata tego numeru czasopisma „Ukraiński Hołos" jest usprawiedliwioną. 3) że rozpowszechnianie rzeczonego artykułu jest wzbronione.

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Przemyśl dnia 22. października 1921. 10987

Amortyzacje.

T. VI. 224/2/21. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Wincentego Olesia w Krakowie wdraża się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć, wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Tymczasowe poświadczenie Banku Handlowego w Warszawie Oddz. Kraków Nr. 135 na 25 akcji „Bazar Polski" na nazwisko Wincentego Olesia.

Sąd okręgowy cywilny O. VI.
Kraków dnia 6. października 1921. 11136

T. V. 201/2/21. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Jana Mańkowskiego, urzędnika Centrali agentur handlowych na wschodzie, zastąpionego przez adw. Dr. Edwarda Kamińskiego we Lwowie, ul. Szopena l. 5. wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych akcji byłego Gal. Banku akc. Towarzystw Przemysłu cukrowniczego w Przeworsku obecnie „Cukrowni i Rafinerji Przeworsk Spółki akcyjnej w Przeworsku, a to Nr. 855, 856, 857, 858, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 1237 I. emisji z kuponami za lata 1914 i 1915 i talonami, tudzież Nr. 2784, 3276, 3277, 3278 II. emisji z kuponami za lata 1914, 1915, 1916, 1917, 1918 i 1919, tudzież talonami na okaziciela opiewającymi. Posiadacza powyższych akcji wzywa się przeto, aby powyższe akcje przedłożył w Sądzie lub zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów dnia 23. września 1921. 11144

T. 341/21/3. Na wniosek Władysława Płachty kapitana w Przemyślu podejmuje się postępowanie celem umożenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, tak, że inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Karta zastawnicza Przemyskiej Kasy Oszczędności Nr. 97 na kwotę 1.500 Mkp.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemyśl dnia 14. października 1921. 11183

Firmy

Firm. 71/21. Reg. C. 39. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm spółkowych. Wpisano w rejestrze firm spółkowych Reg. C. 39. co następuje: Siedziba spółki: Stryj. Brzmienie firmy: Stryjska spółka handlowo-przemysłowa z ograniczoną poręką. Obecnie: Zmiana statutu: Zmiana ustępu IV. kontraktu spółki w tym kierunku, że kapitał zakładowy podwyższony został uchwałą walnego zgromadzenia z 19. grudnia 1920 r. z 200.000 kor., czyli z 140.000 Mkp. na kwotę 350.000 Mkp. Data wpisu: 10. czerwca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Stryj dnia 9. czerwca 1921. 11093

Firm. 1121/21. Wpis firmy pojedyńczej. Do rejestru wpisano dnia 7. września 1921. Siedziba firmy: Chmielów. Brzmienie firmy: „Zakłady ceramiczne Zdzisława hr. Tarnowskiego". Przedmiot przedsiębiorstwa: zakłady ceramiczne Zdzisława hr. Tarnowskiego w Chmielowie. Właściciel firmy: Zdzisław hr. Tarnowski, właściciel dóbr w Dzikowie. Prokurę udzielono Janowi Pauszewskiemu, generalnemu pełnomocnikowi w Chmielowie, który będzie podpisywał firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położy swoje nazwisko z dodatkiem p. p. oznaczającym prokurę.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów dnia 3. września 1921. 11143

Firm. 1095/21. Stow. IV. 200. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba Stowarzyszenia: Jeleń koło Jaworzna. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Jeleniu, stowarzyszenie z nieogran. odpowiedzialnością. 1) Członkowie ustąpili: Teofil Mzyk i Wojciech Proksa. 2) Członkowie dyrekcji wybrani: Franciszek Pluta i Stanisław Hacuś właściciele realności w Jeleniu. Data wpisu: 29. września 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Krakow dnia 5. września 1921. 11120

Firm. 993/21. Oddz. C. III. 212. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków ul. Florjańska 34. Brzmienie firmy: Żelazo — spółka z ograniczona odpowiedzialnością. Zawiadowca: Franciszek Michalski ustąpił. Zawiadowcą ustanowiony: Seweryn Przybyszewski w Krakowie, ul. Lubomirskich 43 zamieszkały. Dzień wpisu: 5. października 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 13. września 1921. 11134

Firm. 1225/21. Oddz. A. III. 101. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział A. wciągnieto co następuje: Siedziba firmy: Kraków ul. Krakowska l. 7. Brzmienie firmy dotąd: Biuro spedycyjno-komisowe Leon Rendelstein i Ska. Prostuje się zarządzenie dnia 9. czerwca 1921 brzmienie firmy na: „Express" Biuro spedycyjno-komisowe Leon Rendelstein i Ska w Krakowie. Dzień wpisu: 6. października 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 29. września 1921. 11137

Firm. 1133/21. B. I. 206. Do rejestru Oddział B. wpisano: Firma: Wawel spedycyjno-transportowa i handlowa Ska akc. w Krakowie ul. św. Anny 4. Prokurę dla Centrali w Krakowie udzielono: Zygmuntowi Bilewiczowi i Hildzie Langer w Krakowie św. Anny 4. Dzień wpisu: 11. października 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 25. września 1921. 11145

Firm. 979/21. Stow. V. 778. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba i brzmienie firmy: Stowarzyszenie spożywcze służby miejskiej w Krakowie stowarz. z ogran. poręką. Zmiana statutu: uchwałą walnego zgromadzenia członków z 7/5 1921 zmieniono par. 2, 5, 6, 35, 47 dawnego statutu. Data wpisu: 6. października 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków 4. października 1921. 11135

Firm. 1066/21. Oddz. C. II. 89. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Drukarnia Sztuka spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie ul. Sobieskiego 16a. Uchwałą spólników z d. 17. sierpnia 1921 L. R. 14039 zmieniono kontrakt spółki z 15. stycznia 1918 w brzmieniu ustalonem uchwałami z 22/6 1921 L. R. 14087 i z 2/8 1921 L. R. 14757 w postanowieniach art. VI., VII., VIII., IX. i XII. kontraktu spółki. Zastępstwo spółki dotąd: Do zastępstwa spółki uprawniony jest jeden zawiadowca. Obecnie do zastępstwa spółki uprawnieni są wyłącznie albo dwaj zawiadowcy, albo jeden zawiadowca i jeden prokurent. Zawiadowcą drugim ustanowiony: Tömöri Laszlo prywatny w Krakowie ul. Zielona 4. Podpis firmy dotąd: Pod brzmieniem firmy umieści swój podpis zawiadowca: obecnie pod brzmieniem firmy umieszczą swoje podpisy łącznie obaj zawiadowcy. Dzień wpisu 14. października 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 8. października 1921. 11139

Firm. 1195/21 Stow. V. 594. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba i brzmienie firmy: Syndykat handlowy kupców polskich Stow. zarej. z ogran. poręką w Krakowie. 1) Członkowie dyrekcji: wystąpił Jan Kwiatkowski. Prokurę udzielono: Kazimierzowi Nieciowi, kupcowi w Krakowie, który będzie podpisywał firmę w sposób par. 23 statutu podany. Data wpisu: 6. października 1921 r.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 4. października 1921. 11132

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny: Stanisław Rossowski.
Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31. Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Zachariasiewicz.